

W a l l a c e D . W a t t l e s

SZTUKĄ

WZBOGACANIA

SIE

*Bestseller
z 1910
roku*

*„Książka, od której wszystko się
zaczęło...”*

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "[Sztuka wzbogacania się](#)"

Darmowa publikacja dostarczona przez [ZłoteMyśli.pl](#)

Copyright by Złote Myśli & Wallace D. Wattles, rok 2008

Autor: Wallace D. Wattles

Tytuł: Sztuka wzbogacania się

Data: 08.08.2012

Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Toszecka 102

44-117 Gliwice

www.zlotemysli.pl

email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>Wstęp.....</u>	<u>4</u>
<u>Rozdział I</u>	
<u>Prawo do bogactwa.....</u>	<u>6</u>
<u>Rozdział II</u>	
<u>Istnieje nauka o zdobywaniu bogactwa.....</u>	<u>10</u>
<u>Rozdział III</u>	
<u>Czy istnieje monopol na sprzyjające okoliczności ?.....</u>	<u>15</u>
<u>Rozdział IV</u>	
<u>Pierwsza reguła nauki o zdobywaniu bogactwa</u>	<u>20</u>
<u>Rozdział V</u>	
<u>Zwiększanie życia.....</u>	<u>27</u>
<u>Rozdział VI</u>	
<u>W jaki sposób przychodzi bogactwo.....</u>	<u>34</u>
<u>Rozdział VII</u>	
<u>Wdzięczność.....</u>	<u>40</u>
<u>Rozdział VIII</u>	
<u>Myślenie w pewien sposób.....</u>	<u>45</u>
<u>Rozdział IX</u>	
<u>Jak wykorzystać wolę</u>	<u>50</u>
<u>Rozdział X</u>	
<u>Dalsze użycie woli.....</u>	<u>56</u>
<u>Rozdział XI</u>	
<u>Działanie w Pewien Sposób.....</u>	<u>62</u>
<u>Rozdział XII</u>	
<u>Efektywne działanie</u>	<u>69</u>
<u>Rozdział XII</u>	
<u>Właściwa forma działalności.....</u>	<u>75</u>
<u>Rozdział XIV</u>	
<u>Wrażenie wzrostu.....</u>	<u>80</u>
<u>Rozdział XV</u>	
<u>Człowiek postępu.....</u>	<u>85</u>
<u>Rozdział XVI</u>	
<u>Pewne ostrzeżenia i uwagi końcowe.....</u>	<u>90</u>
<u>Rozdział XVII</u>	
<u>Podsumowanie nauki o zdobywaniu bogactwa.....</u>	<u>95</u>

Rozdział I

Prawo do bogactwa

Cokolwiek by powiedzieć w pochwałę biedy, fakt pozostaje faktem, że nie da się prowadzić pełnego, udanego życia, jeśli nie jest się zamożnym. Żaden człowiek nie jest w stanie osiągnąć pełni rozwoju swego talentu czy życia duchowego, jeśli nie posiada odpowiedniej ilości środków finansowych; by odkryć duszę czy rozwinąć talent — potrzeba użycia wielu rzeczy, a żeby je zdobyć — niezbędne są pieniądze do ich zakupu.

Człowiek rozwija swój umysł, duszę i ciało poprzez robienie użytku z rzeczy, a społeczeństwo jest zorganizowane w taki sposób, że człowiek musi mieć odpowiednią ilość pieniędzy, by stać się posiadaczem tych rzeczy, dlatego podstawą wszelkiego rozwoju człowieka musi być nauka o zdobywaniu bogactwa.

Celem każdego życia jest rozwój; wszystko, co żyje, ma niezaprzeczalne prawo do osiągnięcia takiego stopnia rozwoju, jaki jest w stanie osiągnąć.

Prawo człowieka do życia oznacza prawo do swobodnego, niczym nie ograniczonego używania rzeczy, które mogą okazać się konieczne do jego pełnego umysłowego, duchowego i fizycznego rozwoju; innymi słowy — jego prawo do bogactwa.

Nie zamierzam w tej książce pisać o bogactwie w znaczeniu przenośnym; bycie naprawdę bogatym nie oznacza bowiem poprzestawiania na rzeczach małych i bycia z nich zadowolonym. Żaden człowiek nie powinien być zadowolony z małych rzeczy, jeśli stać go na zdobycie

rzeczy dużo większych i cieszenie się nimi. Celem Natury jest postęp i rozwój życia — i każda jednostka ludzka powinna posiadać wszystko to, co może przyczynić się do wzrostu siły, elegancji, piękna i bogactwa życia; zadowalanie się rzeczami małymi jest grzechem.

Człowiek, który posiada wszystko, co chciałby mieć w życiu, i żyje pełnią życia, jest bogaty; jednak nie jest możliwe wejście w posiadanie tego, czego się pragnie, bez dużej ilości pieniędzy. Życie posunęło się naprzód i stało się tak złożone, że nawet najprostszy ludzie potrzebują znacznej ilości środków, by prowadzić życie chociaż zbliżone do kompletnego i spełnionego. Naturalny jest fakt, że człowiek dąży do pełnego wykorzystania swego potencjału i osiągnięcia tego, na co go naprawdę stać; ta chęć, by wykorzystać wrodzone możliwości, jest cechą dziedziczną ludzkiej natury; nie możemy powstrzymać dążenia do bycia tym, kim chcemy. Sukces w życiu to stanie się tym, kim chcesz być; a jedyna droga do tego wiedzie przez wykorzystanie rzeczy materialnych, do których dostęp otwiera bogactwo. Dlatego zrozumienie nauki o zdobywaniu bogactwa jest podstawą całej wiedzy.

Nie ma nic złego w pragnieniu bycia zamożnym. Chęć posiadania bogactwa jest tylko odzwierciedleniem pragnienia bogatszego, pełniejszego i obfitszego życia, co jest godne pochwały. Człowiek, który nie chce prowadzić obfitszego życia i posiadać wystarczającej ilości środków do zakupu wszystkiego, czego pragnie, jest istotą anormalną.

Są trzy powody, dla których żyjemy; żyjemy dla ciała, żyjemy dla umysłu i żyjemy dla duszy. Żaden z nich nie jest lepszy czy bardziej wzniosły od drugiego; wszystkie one są w podobny sposób pożądane i żaden z nich nie jest pełny, jeśli pozostałe są pozbawione pełni istnienia i wyrazu. Nie jest właściwe i godne życie tylko dla duszy, z za-

przeczeniem ciała czy umysłu, tak samo, jak nie jest właściwe życie tylko dla umysłu, z pominięciem ciała i duszy.

Wszystkim nam są dobrze znane ohydne konsekwencje życia tylko dla ciała, z zaprzeczeniem umysłu i duszy; i każdy z nas jest świadomy, że życie oznacza pełnię wyrazu wszystkiego, co człowiek może dać i zyskać poprzez ciało, umysł i duszę. Żaden człowiek nie może być naprawdę szczęśliwy czy zadowolony, jeśli jego ciało nie żyje w pełni w każdym aspekcie, to samo odnosi się również do umysłu i ducha. Gdziekolwiek pojawia się niewykorzystana możliwość lub funkcja, tam mamy do czynienia z niezaspokojoną potrzebą. Potrzeba jest możliwością szukającą wyrazu lub funkcją szukającą zastosowania.

Ciało nie może w pełni funkcjonować bez pożywienia, wygodnego ubrania, ciepłego schronienia i wolności od nadmiernego trudu. Odpoczynek i regeneracja są również niezbędne do życia fizycznego.

Umysł człowieka nie może w pełni się rozwinąć i funkcjonować bez książek i czasu na ich zgłębianie, bez możliwości podróżowania i obserwacji czy bez intelektualnego towarzystwa.

Umysł potrzebuje intelektualnej rozrywki i otoczenia, w którym znajdzie wszystkie dzieła sztuki i piękne przedmioty, którymi może się cieszyć i je podziwiać.

By żyć w pełni w aspekcie duchowym, człowiek potrzebuje miłości, a miłość jest pozbawiona wyrazu przez biedę.

Największym szczęściem człowieka jest obdarowywanie zyskami tych, których kocha; miłość znajduje swój naturalny i spontaniczny wyraz w dawaniu. Człowiek, który nie posiada niczego, czym mógłby

obdarować drugą osobę, nie da rady wypełnić roli męża czy ojca, nie sprawdzi się również jako obywatel czy jako jednostka ludzka w ogólnym rozumieniu. Używanie rzeczy materialnych jest kluczem do osiągnięcia pełni życia ciała oraz rozwoju umysłu i duszy. Osiągnięcie bogactwa jest więc sprawą nadrzędną.

Jest więc rzeczą absolutnie prawidłową, że człowiek pragnie być bogaty, każda normalna jednostka ludzka podziela to pragnienie i nie może mu zapobiec. Jest również rzeczą prawidłową, by poświęcić swoją uwagę Nauce o Zdobywaniu Bogactwa, gdyż jest ona najbardziej wzniosłą i konieczną ze wszystkich nauk. Jeśli się ją zaniedba, zaniedba się również obowiązek względem siebie, Boga i ludzkości; nie można bowiem bardziej przysłużyć się Bogu i ludzkości, niż poprzez pełne wykorzystanie swojego potencjału.

Rozdział II

Istnieje nauka o zdobywaniu bogactwa

Istnieje Nauka o Zdobywaniu Bogactwa i jest ona nauką ścisłą, tak jak algebra czy arytmetyka. Istnieją pewne prawa rządzące procesem zdobywania bogactwa; jeśli człowiek zdecyduje się ich nauczyć i przestrzegać, to stanie się bogaty z matematyczną wręcz pewnością.

Posiadanie pieniędzy i własności jest rezultatem pewnego schematu postępowania; ci, którzy postępują w Pewien Sposób — celowo lub przez przypadek — stają się bogaci; natomiast ci, których działania odbiegają od tego Pewnego Sposobu, pozostają biedni — bez względu na to, jak ciężko pracują i jak bardzo są uzdolnieni.

Jest prawem naturalnym, że podobne przyczyny zawsze wywołują podobne skutki, dlatego każdy mężczyzna lub kobieta, którzy nauczą się działać w pewien odpowiedni sposób, staną się nieodmiennie bogaci.

To, że stwierdzenia te są prawdziwe, można udowodnić za pomocą następujących faktów:

Stawanie się bogatym nie zależy od środowiska, ponieważ gdyby tak było, to wszyscy ludzie z danego sąsiedztwa stawaliby się zamożni; mieszkańcy danego miasta byłiby bogaci, podczas gdy ci zamieszkujący inne miejscowości pozostałoby biedni.

Gdziekolwiek można zaobserwować bogatych i biednych żyjących obok siebie, często zaangażowanych w te same zajęcia, mamy do czynienia z tym samym środowiskiem. Gdy dwie osoby znajdują się

w tej samej społeczności lokalnej i wykonują tę samą działalność, i jedna z nich staje się bogata, podczas gdy druga pozostaje biedna, jednoznacznie ukazuje to, iż stawanie się zamożnym nie jest w głównej mierze sprawą środowiska. To prawda, że niektóre środowiska mogą być bardziej sprzyjające niż inne, ale gdy dwoje ludzi zaangażowanych w to samo zajęcie znajduje się w tym samym środowisku i jedno z nich zdobywa bogactwo, podczas gdy drugie bankrutuje, wskazuje to na to, że stawanie się bogatym jest rezultatem postępowania w Pewien Sposób.

Ponadto zdolność do działania w pewien sposób nie jest zależna od posiadanego talentu, ponieważ wielu uzdolnionych ludzi żyje w biedzie, podczas gdy inni, posiadający bardzo niewiele talentu, osiągają stan zamożności.

Obserwując ludzi, którzy stali się bogaci, szybko można dojść do wniosku, że są oni w każdym aspekcie przeciętni i nie posiadają jakichś szczególnych uzdolnień, wyróżniających ich spośród ogółu. Jest rzeczą oczywistą więc, że nie stają się oni bogaci, ponieważ są w posiadaniu szczególnych uzdolnień, którymi nie dysponują inni, ale jest to związane z tym, że działają oni zgodnie z Pewnym Sposobem.

Duży majątek nie jest rezultatem oszczędzania czy rozrzutności; wielu skąpych ludzi żyje w biedzie, podczas gdy rozrzutni często stają się bogaci.

Nie jest on także związany z robieniem tego, czego inni nie zdołali wykonać, ponieważ dwóch ludzi zaangażowanych w to samo przedsięwzięcie często wykonuje dokładnie te same czynności i tylko jeden z nich staje się bogaty.

Z powyższych przykładów należy wywnioskować, że stawanie się bogatym jest rezultatem działania w Pewien Sposób.

Jeśli tak się dzieje i podobne przyczyny wywołują podobne skutki, to każdy człowiek, który potrafi działać według tego sposobu, może stać się bogaty — i cały ten proces można zakwalifikować jako dziedzinę nauk ścisłych.

W tym miejscu pojawia się pytanie, czy Pewien Sposób nie okaże się tak trudny, że jedynie garstka ludzi będzie w stanie według niego postępować. Jeśli chodzi o zdolności wrodzone, to nie może to być prawdą, gdyż utalentowani ludzie stają się bogaci tak samo jak tępa cy; ludzie wysoce inteligentni stają się bogaci tak samo, jak i głupcy; ludzie fizycznie silni zdobywają bogactwo w podobny sposób, jak słabi i schorowani.

Pewien stopień zdolności do myślenia i rozumienia oczywiście jest rzeczą niezbędną, ale jeśli chodzi o naturalne zdolności, każdy człowiek, który dysponuje rozumem pozwalającym na czytanie i zrozumienie tych słów, z pewnością jest w stanie zdobyć bogactwo.

Zaobserwowaliśmy również, że zamożność nie jest sprawą środowiska. Położenie czasami ma znaczenie; nikt nie uda się na Saharę z oczekiwaniem prowadzenia pomyślnych interesów w jej sercu. Stawanie się bogatym pociąga za sobą potrzebę działania z ludźmi i bycia tam, gdzie znajdują się ludzie, z którymi można działać. Im bardziej skłaniają się oni w kierunku działania w sposób odpowiedni dla Ciebie, tym jest to korzystniejsze. Ale to wszystko, jeśli chodzi o środowisko.

Jeśli ktoś w Twojej miejscowości pozyskał bogactwo, to samo możesz uczynić i Ty.

Podobnie nie jest to uzależnione od wyboru jakiegoś konkretnego typu działalności czy zawodu.

Jest prawdą, że można osiągnąć najwięcej w typie działalności, którą się lubi i która sprawia przyjemność, i jest się dodatkowo w posiadaniu szczególnych zdolności, które można w niej wykorzystać.

Również położenie może odegrać tu znaczącą rolę; budka z lodami ma większe szanse powodzenia w ciepłych klimatach niż na przykład na Grenlandii.

Niemniej jednak, pomijając te ogólne ograniczenia, stawanie się bogatym nie jest zależne od typu działalności, ale od nauczenia się działania w Pewien Sposób. Jeśli jesteś obecnie zaangażowany w jakiś typ działalności i jakaś osoba z Twojej społeczności lokalnej zajmująca się tym samym staje się bogata, podczas gdy Ty nie, oznacza to, że nie działasz w ten sam Sposób, co ta osoba.

Brak kapitału nie jest w stanie powstrzymać procesu stawania się bogatym. Prawdą jest, że jeśli dysponuje się odpowiednią ilością kapitału, to zysk staje się szybszy i łatwiejszy do osiągnięcia, ale ten, kto go posiada, jest już bogaty i nie potrzebuje zastanawiać się nad drogą prowadzącą do bogactwa. Niezależnie od tego, jak biednym się jest, gdy zacznie się działać w Pewien Sposób, zdobycie kapitału staje się rzeczą pewną. Zdobycie kapitału jest częścią procesu stawania się bogatym oraz częścią rezultatu, który niezmiennie podąża za działaniem według Pewnego Sposobu. Można być najbiedniejszym człowiekiem na całym kontynencie, zadłużonym, opuszczonym przez przyjaciół, bez wpływów i środków, ale jeśli rozpocznie się działanie zgodne z tym sposobem, to niezawodnie przyniesie ono bogactwo, tak jak podobne przyczyny wywołują podobny skutek. Jeśli nie masz kapitału, to jesteś w stanie go zdobyć; jeśli zajmujesz się niewłaściwą

działalnością, to możesz rozpocząć tę właściwą; jeśli znajdujesz się w złym miejscu, to możesz przenieść się do tego właściwego. Możesz tego dokonać, zaczynając w miejscu, w którym się obecnie znajdujesz, robiąc to, co obecnie robisz, poprzez działanie w Pewien Sposób, który przynosi sukces.

Rozdział VIII

Myślenie w pewien sposób

Wróć na moment do rozdziału 6 i przeczytaj jeszcze raz historię człowieka, który stworzył w swoim umyśle obraz swego domu, a zrozumiesz, na czym polega pierwszy krok w kierunku bogactwa. Musisz stworzyć wyraźny, precyzyjny mentalny obraz tego, czego pragniesz; nie możesz przesłać wyobrażenia, dopóki sam go nie posiadasz.

Musisz go mieć, zanim go dasz; wielu ludziom nie udaje się wycisnąć go na Myślącej Materii, ponieważ sami posiadają tylko mgliste wyobrażenie rzeczy, które chcą robić, mieć lub którymi chcą być.

Nie wystarczy posiadać tylko ogólne pragnienie bogactwa, „by czynić z nim dobro”; każdy ma takie pragnienia.

Nie wystarczy posiadać pragnienia podróżowania, zobaczenia czegoś, intensywniejszego życia itp. Wszyscy również posiadają te pragnienia. Gdybyś miał wysłać wiadomość do przyjaciela, nie wysłałbyś mu liter w kolejności alfabetycznej, by sam ułożył sobie z nich wiadomość; nie wysłałbyś mu również zbioru przypadkowo wybranych słów ze słownika. Wysłałbyś natomiast spójne zdanie, takie, które niesie ze sobą pewne znaczenie. Gdy próbujesz wycisnąć swoje pragnienia w Materii — pamiętaj, że musisz tego dokonać poprzez spójne twierdzenie; musisz wiedzieć, czego chcesz, i być konkretny. Wysyłając bezkształtne tęsknoty i mgliste pragnienia, możesz nigdy nie stać się bogaty czy nigdy nie wprawić w ruch siły twórczej.

Zrób ze swoimi pragnieniami to, co zrobił człowiek, którego opisałem, ze swoim domem; skupiaj się tylko na tym, czego pragniesz, i utwórz w swoim umyśle wyrazisty obraz tego, jak będzie wyglądać rzeczywistość, gdy już to dostaniesz.

Musisz mieć ten obraz w swoim umyśle bez przerwy, jak żeglarz, który ciągle myśli o porcie, do którego zmierza; musisz mieć swą twarz zwróconą ciągle ku niemu. Nie możesz stracić go z oczu na dłużej, niż sternik traci z oczu kompas.

Nie jest konieczne ćwiczenie koncentracji czy też wyznaczanie specjalnego czasu na modlitwę i utwierdzenie celu. Nie trzeba też żyć w milczeniu czy też dokonywać jakichś magicznych sztuczek czy obrzędów. Wszystko, czego potrzeba, to wiedzieć, czego się pragnie, i pragnąć tego tak mocno, by to uczucie pozostało w myślach.

Spędzaj tyle wolnego czasu, ile tylko możesz, na kontemplowaniu swego mentalnego obrazu; ale tak naprawdę nikt nie potrzebuje zmuszać się do koncentrowania na rzeczy, której pragnie; rzeczy, na których Ci nie zależy, wymagają wysiłku, by skupić na nich uwagę.

Jeśli więc Twoje pragnienie bycia bogatym nie jest wystarczająco silne, by utrzymać Twoje myśli skierowane ku celowi, tak jak pole magnetyczne utrzymuje igłę kompasu, to instrukcje zawarte w tej książce nie będą dla Ciebie użyteczne i warte zachodu.

Metody tu przedstawione są dla ludzi, których pragnienie bogactwa jest wystarczająco silne, by przezwyciężyć umysłowe lenistwo i umiłowanie łatwizny.

Im bardziej wyrazisty będzie obraz rzeczy, których pragniesz, tym więcej będziesz o nich rozmyślał, wydobywając z nich wszystkie

wspaniałe szczegóły. To uczyni silniejszym Twoje pragnienie, a czym ono silniejsze, tym łatwiej będzie Ci skupić na nim swoją uwagę.

Jednak potrzeba czegoś więcej niż tylko wyraźnego obrazu. Jeśli to, co masz i o czym rozmyślanie jest wszystkim, co czynisz, to jesteś marzycielem i Twoja moc osiągnięcia będzie niewielka lub żadna.

Za wyrazistym obrazem musi stać konkretny cel do zrealizowania, a za tym celem musi znajdować się niezachwiana WIARA w to, że ta rzecz już jest Twoja, że jest na wyciągnięcie ręki i że wszystko, czego potrzeba, to po nią sięgnąć.

Żyj w nowym domu w swojej wyobraźni, dopóki nie przybierze on fizycznego kształtu wokół Ciebie. Natychmiast uświadom sobie w sferze umysłowej radość płynącą z tych rzeczy.

Jezus powiedział: „O cokolwiek prosicie w modlitwie, wierzcie, że otrzymacie”.

Postrzegaj rzeczy, których pragniesz, jak gdyby Cię one otaczały przez cały czas, wyobraź sobie siebie jako ich właściciela i użytkownika. Używaj ich w swojej wyobraźni dokładnie tak, jak będziesz to robił, gdy staną się one Twoją namacalną własnością. Skupiaj się na swoim obrazie, dopóki nie stanie się on wyraźny i silny, a następnie przyjmij Mentalną Postawę Własności w stosunku do wszystkiego, co znajduje się w tym obrazie. Stań się jego właścicielem w swoim umyśle, w pełnym przekonaniu i wierze, że należy on do Ciebie. Trzymaj się tej umysłowej własności i nie zachwiej się w wierze w to, że jest ona prawdziwa.

Pamiętaj to, co było powiedziane w poprzednim rozdziale na temat wdzięczności; bądź wdzięczny cały czas, tak jak będziesz wdzięczny,

kiedy to, czego pragniesz, stanie się rzeczywistością. Człowiek, który potrafi szczerze dziękować Bogu za rzeczy, które posiada tylko w swojej wyobraźni, ma prawdziwą wiarę. Stanie się on bogaty i sprawi, że czegokolwiek zapragnie — zostanie to stworzone.

Nie musisz modlić się o rzeczy, których chcesz, codziennie; nie ma potrzeby mówienia o nich Bogu każdego dnia.

Jezus rzekł do swych uczniów: „Nie stosujcie próżnych powtórzeń, jak czynią to poganie, ponieważ Ojciec wasz wie, czego wam potrzeba, zanim Go poprosicie”.

Twoim zadaniem jest inteligentne sformułowanie pragnienia rzeczy, które czynią życie pełniejszym, w taki sposób, by tworzyło ono jedną spójną całość; a następnie wyciśnięcie tego Całego Pragnienia w Bezkształtnej Materii, która posiada moc i wolę, by dostarczyć to, czego chcesz.

Nie da się tego uczynić przez powtarzanie słów, lecz poprzez wizję z niewzruszonym Celem, by osiągnąć to, co ona przedstawia, i oddaną wiarą, że jest to możliwe.

Odpowiedź na modlitwę nie przychodzi według wiary, kiedy mówisz, ale według wiary, kiedy pracujesz.

Nie możesz wpłynąć na umysł Boga tylko poprzez wyznaczenie jednego dnia, w którym będziesz Mu mówić, czego pragniesz, nie pamiętając o Nim przez resztę tygodnia. Nie można na Niego wpłynąć przez to, że wyznaczysz specjalne godziny, w których udasz się do swojej izdebki na modlitwę, następnie wyrzucając ze swego umysłu to, o co prosileś, aż do następnej modlitwy.

Modlitwa ustna jest dobra i ma swój wpływ, w szczególności na Ciebie samego, pomagając w wyklarowaniu wizji i wzmacniając wiarę, ale to nie ustne błagania sprowadzą to, czego pragniesz. By stać się bogatym, nie potrzebujesz „słodkiej godziny modlitwy”; potrzebujesz „modlić się bezustannie”. Przez modlitwę rozumiem stałe trzymanie się swojej wizji — z celem, by przybrała ona rzeczywistą formę, i wiarą, że na pewno się tak stanie.

„Wierzcie, a otrzymacie”.

W momencie stworzenia wyrazistej wizji proces otrzymywania zostaje aktywowany. Kiedy już posiadasz tę wizję, dobrze jest zwrócić się do Najwyższego w nabożnej ustnej modlitwie; od tego momentu musisz utrzymać w swojej wyobraźni to, o co prosisz. Żyj w nowym domu; noś dobre ubiory; prowadź samochód; udaj się w podróż oraz z pewnością i przekonaniem planuj dalsze podróże. Myśl i mów o wszystkich rzeczach, o które prosiłeś, jakbyś był ich właścicielem. Wyobraź sobie otoczenie i warunki finansowe dokładanie tak, jak byś chciał, żeby one wyglądały, i żyj cały czas w tych wyobrażeniach. Pamiętaj jednak, że nie czynisz tego jako zwykły marzyciel; trzymaj się WIARY w to, że wyobrażenie staje się rzeczywistością, i CELU, by je zrealizować. Pamiętaj, że to wiara i cel wykorzystane przez wyobraźnię odróżniają naukowca od marzyciela. Wiedząc to, musisz w tym miejscu nauczyć się prawidłowego wykorzystania Woli.

Rozdział IX

Jak wykorzystać wolę

By stać się bogatym w sposób naukowy, nie próbuj stosować siły swojej woli w stosunku do czegokolwiek, co znajduje się poza Tobą.

Zresztą – i tak nie masz do tego prawa.

Stosowanie swojej woli w stosunku do mężczyzn i kobiet, by robili oni to, czego chcesz, by było zrobione, jest złe.

Zmuszanie ludzi do czegokolwiek za pomocą siły umysłowej jest tak samo rażąco złe, jak przymus przy pomocy siły fizycznej. Jeżeli przymus fizyczny czyni z ludzi niewolników, to przymus umysłowy robi z nimi dokładnie to samo – jedyną różnicą jest sposób. Jeśli zabieranie własności drugiego przy użyciu siły fizycznej jest rabunkiem, to zabieranie rzeczy przy użyciu siły umysłowej jest tym samym; w zasadzie nie ma żadnej różnicy.

Nie musisz stosować siły woli w stosunku do rzeczy, by zmusić je, by przyszły do Ciebie.

Byłoby to po prostu niemądrą, bezużyteczną i lekceważącą próbą przymusu względem Boga.

Nie musisz zmuszać Boga, by dawał Ci dobre rzeczy, tak jak nie musisz zmuszać słońca, by wschodziło.

Nie musisz używać swojej woli, by pokonać wrogie bóstwo lub zmusić uparte i buntownicze siły do wykonania Twego rozkazu.

Materia jest przyjaźnie nastawiona do Ciebie i jest bardziej zatroskana, by dać Ci to, czego chcesz, niż Ty, by to zdobyć.

By stać się bogatym, należy używać siły swojej woli tylko w stosunku do siebie samego.

Gdy wiesz, co robić i myśleć, musisz zmusić siebie samego — przy użyciu siły woli — do myślenia i czynienia rzeczy właściwych. Jest to uzasadnione użycie woli w celu zdobycia tego, czego pragniesz — w utrzymaniu siebie samego na właściwym kursie. Używaj siły swojej woli, by myśleć i postępować w Pewien Sposób.

Nie wysyłaj swojej woli ani swoich myśli czy umysłu w kosmos, by „oddziaływać” na rzeczy czy ludzi.

Utrzymaj swój umysł w domu: może on osiągnąć tu więcej niż gdziekolwiek indziej.

Użyj swego umysłu, by stworzyć obraz tego, czego pragniesz, i trzymaj się tej wizji z wiarą i przekonaniem; używaj swej woli, by utrzymać Odpowiedni Sposób pracy swego umysłu.

Im bardziej stabilne są Twoja wiara i przekonanie, tym szybciej staniesz się bogaty, ponieważ Twoje wpływy na Materię będą zawsze POZYTYWNE — i nie zneutralizujesz ich ani nie zrównoważysz negatywnymi wpływami.

Obraz Twoich pragnień, utrzymywany z wiarą i przekonaniem, zostaje wchłonięty przez Bezkształtną Materię i przenika ją głęboko we wszechświecie.

W miarę jak ten odcisk się rozprzestrzenia, wszystkie rzeczy są wprawiane w ruch i zmierzają do jego realizacji; wszystkie ożywione i nieożywione rzeczy oraz rzeczy jeszcze nie stworzone zostają poruszone, by dać Ci to, czego chcesz. Cała moc zostaje użyta w tym kierunku: wszystkie rzeczy zaczynają się poruszać w Twoją stronę. Wpływ zostaje wywarty na umysły ludzi, gdziekolwiek by się oni znajdowali, by czynili oni to, co jest konieczne do zrealizowania Twoich pragnień; i będą oni nieświadomie pracować dla Ciebie.

Możesz to wszystko sprawdzić przez wyciśnięcie pozytywnego obrazu w Bezkształtnej Materii. Wątpliwości lub brak wiary na pewno spowodują ruch od Ciebie, tak jak wiara i przekonanie spowodują ruch w Twoim kierunku. Brak zrozumienia tego powoduje, że większość ludzi, którzy próbują wykorzystać „umysłową naukę”, by stać się bogatymi, ponosi porażkę. Każda godzina i chwila spędzona na powątpiewaniu i uleganiu obawom, każda godzina, którą spędzasz w smutku, każda godzina, kiedy Twa dusza jest zawładnięta przez zwątpienie — odsuwa od Ciebie wszystko w królestwie Inteligentnej Materii.

Wszystko, co obiecane, należy do tych, którzy wierzą — i tylko do nich. Zauważ, jak bardzo Jezus naciskał na sprawę wiary; teraz już wiesz dlaczego.

Skoro wiara jest tak bardzo istotna, strzeżenie swoich myśli leży w Twoim interesie; skoro Twoje myśli będą kształtowane w znacznym stopniu przez to, co obserwujesz, musisz również kontrolować swoją uwagę.

Jeśli chcesz być bogaty, nie możesz poświęcać się studium biedy.

Rzeczy nie powstają poprzez myślenie o ich przeciwnościach. Zdrowia nie osiąga się poprzez studiowanie choroby i myślenie o choro-

bach; nie działa się na rzecz prawości poprzez studiowanie grzechu i myślenie o nim; i nikt nie stał się bogaty poprzez studiowanie biedy i myślenie o biedzie.

Medycyna jako nauka o chorobie spotęgowała chorobę; religia jako nauka o grzechu spotęgowała grzech, a ekonomia jako nauka o biedzie wypełnia świat nędzą i niedostatkiem.

Nie mów o biedzie; nie badaj jej, nie utożsamiaj się z nią. Niezależnie od tego, jakie są jej przyczyny – Ty nie masz z nimi nic do czynienia.

To, co dotyczy Ciebie, to lekarstwo.

Nie angażuj się w pracę charytatywną czy ruchy charytatywne; wszystko to ma skłonność do podtrzymywania niedoli, którą chce usunąć.

Nie mówię, że powinieneś być obojętny, niemiły czy też głuchy na wołania potrzebujących, ale nie możesz próbować usunąć biedy, używając konwencjonalnych sposobów. Zostaw za sobą biedę oraz wszystko, co się do niej odnosi, i „czyń dobro”.

Stanie się bogatym to najlepszy sposób na pomoc biednym.

Nie możesz utrzymać mentalnego obrazu, który ma uczynić Cię bogatym, jeśli napełniasz swoją psychikę obrazami ubóstwa. Nie czytaj książek czy gazet podających przykłady ubóstwa ludzi żyjących w mieszkaniach socjalnych, horroru dzieci zmuszanych do pracy i tym podobnych. Nie czytaj niczego, co napełnia Twój umysł ponurymi obrazami niedostatku i cierpienia.

Nie możesz pomóc biednym poprzez to, że wiesz o ich istnieniu, a rozpowszechniona wiedza o nich nie usunie ubóstwa.

Co wydaje się usuwać biedę — to niepozwalanie na dostawanie się jej obrazów do Twego umysłu oraz wprowadzanie obrazów bogactwa do umysłów biednych.

Nie opuszczasz potrzebujących w biedzie, kiedy nie pozwalasz, by Twój umysł napełnił się jej obrazami.

Biedę można usunąć, ale nie poprzez zwiększanie liczby zamożnych ludzi, którzy myślą o biedzie, tylko poprzez zwiększanie liczby biednych ludzi, mających zamiar z wiarą stać się bogatymi.

Biedni nie potrzebują dobroczynności; potrzebują inspiracji. Dobroczynność daje im tylko chleb, by utrzymać ich przy życiu, lub rozrywkę, by zapomnieli o ubóstwie na godzinę lub dwie; inspiracja natomiast sprawi, że podniosą się oni z biedy. Jeśli chcesz pomóc biednym, pokaż im, że mogą stać się bogaci; udowodnij to i sam stań się bogaty.

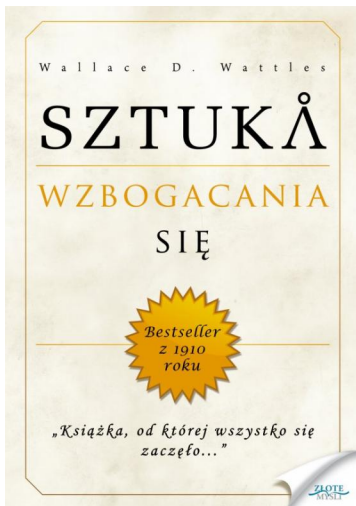
Jedyną drogą prowadzącą do pozbycia się kiedykolwiek biedy z tego świata jest zwiększenie liczby ludzi stosujących naukę zawartą w tej książce.

Ludzie muszą zostać nauczeni stawania się bogatymi poprzez tworzenie, a nie konkurowanie.

Każdy człowiek, który staje się bogaty na drodze konkurencji, wyrzuca drabinę, po której się wspiał, i utrzymuje innych na dole; każdy człowiek, który staje się bogaty poprzez tworzenie, otwiera drogę dla tysięcy ludzi podążających za nim i inspiruje ich do tego samego.

Nie przejawiasz oziębłości serca czy braku współczucia, kiedy odmawiasz litowania się nad biedą, patrzenia na biedę, czytania o biedzie, myślenia czy mówienia o niej lub też słuchania tych, którzy o niej mówią. Użyj siły swojej woli, by utrzymać swój umysł z dala od tematu biedy oraz by skupić się z wiarą na wizji tego, czego pragniesz.

Dlaczego warto mieć pełną wersję?



Pełną wersję książki zamówisz na stronie wydawnictwa
Złote Myśli

[http://sztuka-wzbogacania.zlotemysli.
pl](http://sztuka-wzbogacania.zlotemysli.pl)